

ks. dr hab. Bogdan Lisiak, prof. UIK
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
Instytut Filozofii

**RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO I AKTYWNOŚCI NAUKOWEJ KS. DR
MARKA SOŁTYSIAKA W POSTĘPOWANIU O NADANIE STOPNIA
NAUKOWEGO DOKTORA HABILITOWANEGO W DZIEDZINIE NAUK
HUMANISTYCZNYCH W DYSCYPLINIE FILOZOFIA**

**1. PRZESŁANKI FORMALNE DO NAPISANIA RECENZJI DOROBKU
NAUKOWEGO HABILITANTA.**

Podstawę formalną do przygotowania niniejszej recenzji stanowi uchwała Rady Doskonałości Naukowej Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie, która powołała mnie w skład komisji habilitacyjnej w celu przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego ks. dr. Markowi Sołtysiak oraz powierzeniu mi funkcji recenzenta.

W mojej recenzji jednoznacznie rozstrzygnę czy przedstawiony przez Habilitanta do oceny merytorycznej i formalnej dorobek naukowy spełnia wskazane w ustawie wymagania do nadania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia.

W myśl wytycznych RDN zawarta w kolejnych częściach niniejszej recenzji charakterystyka i ocena dorobku Habilitanta dotyczy: głównego dzieła naukowego Habilitanta, tj. autorskiej monografii habilitacyjnej; pozostałego jego dorobku, na który składają się artykuły opublikowane w czasopiśmie punktowanych i rozdziały opublikowane w recenzowanych monografiach oraz istotnej aktywności naukowej uwzględniającej: dorobek dydaktyczny, organizacyjny i popularyzujący naukę.

**2. USTAWOWE PRZESŁANKI DO NADANIA STOPNIA DOKTORA
HABILITOWANEGO**

Zgodnie z artykułem 219. 1. PKT 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

(1) posiada stopień doktora;

(2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

(a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

(b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

(c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

(3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

(4). Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.

2.1. PRZESŁANKA PIERWSZA JEST SPEŁNIONA. HABILITANT POSIADA TYTUŁ DOKTORA

Ks. dr Marek Sołtysiak jest absolwentem Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie UPJP II w Krakowie). Studia filozoficzne ukończył w 1997 roku. Pracę doktorską: *Rozumienie i tradycja*

W hermeneutyce filozoficznej Hansa-Georga Gadamera (promotor ks. prof. dr hab. J. Tischner/ ks. dr hab. Władysław Zuziak, prof. PAT) obronił na Wydziale Filozoficznym PAT-u w 2004 roku.

W związku z powyższym jednoznacznie stwierdzam, że pierwsza przesłanka do nadania stopnia doktora habilitowanego została spełniona przez ks. dr Marka Sołtysiaka. Habilitant posiada bowiem stopień doktora w dyscyplinie filozofia, uzyskany na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

2.2. PRZESŁANKA DRUGA. OCENA OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH OKRESŁONYCH W ART. 219 UST. 1. PKT 2 USTAWY Z DNIA 20 LIPCA 2018 ROKU PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM I NAUCE

Zasadniczy cel recenzenta został określony przez Ustawodawcę, aby jednoznacznie rozstrzygnął, czy przedstawiony przez Habilitanta dorobek naukowy wnosi istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest filozofia. Punktem wyjścia jest tu autoreferat sporządzony przez Habilitanta. Został on przez Habilitanta napisany w sposób uporządkowany i jasny, na szczególną uwagę zasługuje przedstawienie profilu intelektualnego Habilitanta, opis jego rozwoju i prowadzone badania naukowe.

Habilitant wskazuje w autoreferacie trzy obszary swoich filozoficznych i naukowych badań. Są to: epistemologia, ontologia i hermeneutyka filozoficzna. Habilitant skonkretyzował badania na wymienionych obszarach do zagadnień ontologii fundamentalnej Martina Heideggera, hermeneutyki filozoficznej Hansa-Georga Gadamera i filozofii Rene Descartes'a. Należy zaznaczyć tu fakt oczywisty, iż Habilitant prowadzi badania naukowe zasadniczo w dyscyplinie filozofia. Wyniki swoich badań Habilitant przedstawił w artykułach opublikowanych w czasopiśmie punktowanych, według listy ministerialnej. Z autoreferatu wynika, że fundamentalnym obszarem badań naukowych Habilitanta jest myśl filozoficzna Kartezjusza, na co wskazuje jego główne dzieło naukowe. Zatem w recenzji w pierwszej kolejności przejdę do jego osiągnięć badawczych nad filozofią wybitnego Francuza, a pozostałym obszarom poświęcę oddzielną część.

Jako osiągnięcie naukowe, które wnosi istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest filozofia, określone w art. 219 ust. 1. pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Habilitant wskazał monografię: ks. Marek Sołtysiak,

„*Możliwość poznania świata zewnętrznego według Kartezjusza*” (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2023, ISBN 978-83-63241-20-9, ss. 291, recenzenci monografii: dr hab. Piotr Duchliński, prof. UIK, ks. prof. dr hab. Roman Rożdżeński). W tym miejscu wymagane jest odniesienie do wymogów stawianych wydawnictwom w artykule 219. 1. PKT 2, lit. 2 (a), Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, bowiem zgodnie z nim, wymagane jest aby, wydawnictwo publikujące główne dzieło Habilitanta: „było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b”. Ten wymóg jest spełniony przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Należy zauważyć, iż wybór filozofii Kartezjusza Habilitanta jest słuszny, albowiem o wartości i znaczeniu dokonań filozoficznych i naukowych wybitnego Francuza nie trzeba nikogo przekonywać. Trudno sobie wyobrazić filozofię współczesną bez jego osiągnięć. Zatem dobrze się stało, że powstała monografia o dorobku Descartes’a w kwestii tak dla niego istotnej jak problematyka doświadczenia świata zewnętrznego.

Monografia składa się z sześciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii i indeksu osobowego. Styl pracy jest poprawny, co ułatwia jej lekturę, jak i zrozumienie myśli oraz argumentację Autora. We *Wstępie* (s. 5-12) Habilitant przedstawia tematykę monografii i jej cel. Głównym tematem rozprawy jest znaczenie doświadczenia zewnętrznego w filozofii Kartezjusza i jego istotna rola w poznaniu świata zewnętrznego. Realizacja celu rozprawy będzie polegać – w jego rozumieniu - na udowodnieniu znaczenia doświadczenia zewnętrznego w poznaniu świata według francuskiego filozofa (s. 7). Należy zauważyć, że Habilitant jest w pełni świadomy pojawienia się tego zagadnienia w pracach innych badaczy filozofii Descartes’a, na co wskazuje przytoczona przez niego literatura. Lecz zaznacza, iż wspomniane zagadnienie nie zostało zbadane w sposób całościowy, ale w sposób ograniczony do niektórych jego aspektów (s. 9). Oryginalność podejścia Habilitanta ma polegać właśnie na całościowym i spójnym podejściu do wspomnianego zagadnienia (s. 10). Tak rozumiany przez Habilitanta cel rozprawy można uznać za nowatorski, a jego realizacja powinna poszerzyć dotychczasową wiedzę o filozofii Kartezjusza.

Przestawiona we *Wstępie* metoda badawcza Habilitanta nie budzi zastrzeżeń.

W rozdziale I monografii – „Krytyka scholastycznej koncepcji poznania przez Kartezjusza” (s. 14-50), Habilitant ukazuje zasadnicze różnice pomiędzy naukowym rozumieniem świata

zewnątrznego Kartezjusza a scholastyką. W Kartezjuszowej krytyce filozofii scholastycznej Autor rozprawy dostrzega ambitny program zbudowania dzięki niej nowej filozofii człowieka i jego świata, która charakteryzuje się daleko posuniętą prostotą, ale przede wszystkim prowadzi do wiedzy pewnej. Jak słusznie stwierdza Habilitant, Kartezjusz zastępuje jakościową fizykę świata koncepcją geometryczno-mechanistyczną, która to znajduje swoje uzasadnienie w jego własnych pracach, jak i innych uczonych jego epoki pokroju Kopernika, Johannes Keplera, oraz innych, którzy także odnosili się krytycznie do poglądów Stagiryty i Akwinaty. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Habilitant przedstawia krytykę filozofii scholastycznej w kontekście możliwości poznania świata zewnętrznego, który w scholastyce się nie pojawia, w przeciwieństwie do myśli Kartezjusza. Zagadnienie świata zewnętrznego należy rozpatrywać w odniesieniu do poszukiwania przez francuskiego filozofa wiedzy pewnej. Ten aspekt jego filozofii a nawet osobowości wyjaśnia jego zainteresowanie i fascynację matematyką, którą poznał w czasie edukacji u jezuitów w kolegium królewskim w La Flèche. W tym czasie znane jest dzieło greckiego matematyka Euklidesa *Elementy*, zawierające wykład matematyki greckiej i także metodę aksjomatyczno-dedukcyjną dowodzenia twierdzeń. Właśnie metoda w dziele Euklidesa stała się obiektem podziwu jako procedura prowadząca do prawdy i wiedzy pewnej w matematyce. A jej oddziaływanie było tak duże, iż przyczyniło się do powstania pewnego stylu uprawiania filozofii zwanego *more geometrico*, na wzór geometrii.

Również Descartes uprawiał filozofię w konwencji *more geometrico*, czy nawet *more mathematico*, albowiem jako metoda prowadziła ona do wiedzy pewnej, tak dla niego ważnej. Chociaż francuski filozof odkrywa źródło wiedzy pewnej w strukturze *cogito*, to jednak problemem jest zrozumienie dlaczego przyjmuje on doświadczenie zewnątrz za ważny aspekt swojej filozofii, bowiem o wartości poznawczej doświadczenia zmysłowego wyrażał się dość krytycznie. Jednak Habilitant słusznie zauważa, że wartość doświadczenia zewnętrznego nie była zawsze oceniana negatywnie przez Kartezjusza, na co wskazuje przyjęcie przez niego geometryczno-mechanistycznej wizji świata jako fundamentalnej w jego filozofii. Wypowiedź Autora rozprawy w tej kwestii jest dość ogólna i warto ją uzupełnić. Francuski filozof rozumie bowiem geometrię w postaci przedstawionej przez niego w traktacie *Geometria*, o którym wspomina Habilitant w rozprawie. Należy zauważyć, że jest to nowy rodzaj geometrii odkrytej m.in. przez Kartezjusza – geometrii analitycznej.

Wspomniany powyżej dział matematyki radykalnie odróżnia się od geometrii obecnej w *Elementach* Euklidesa. W geometrii analitycznej Kartezjusza zostały do opisu figur

geometrycznych zastosowane metody algebraiczne. Innymi słowy, figury geometryczne, jak linie proste, płaszczyzny, okręgi, elipsy są reprezentowane poprzez równania algebraiczne, co umożliwia uchwycenie i opis ich zasadniczych właściwości.

W procesie powstania nowożytnego przyrodoznawstwa istotnym aspektem było odkrycie, iż przyroda, jak stwierdził Galileusz w metaforze dwóch ksiąg, jest właśnie jak księga napisana językiem geometrii, za pomocą kwadratów, okręgów, płaszczyzn. A doskonale zastosowanie w eksploracji świata materialnego ma także geometria analityczna genialnego Francuza. Myśl wyrażona w poprzednim zdaniu uzasadnia tezę Habilitanta o znaczeniu doświadczenia zewnętrznego w filozofii Descartes'a, albowiem owo doświadczenie polega na relacji do ciał materialnych, których istotą jest rozciągłość, a ta ostatnia jest opisywalna za pomocą geometrii, a jak twierdzi Johannes Kepler, gdzie jest materia tam też jest geometria (*ubi materia ibi geometria*). Zatem doświadczenie świata zewnętrznego (materialnego) jest dla Kartezjusza źródłem wiedzy pewnej, dzięki obecności w niej w swoisty sposób geometrii. Tym samym w badaniu doświadczenia zewnętrznego można stosować metodę *more geometrico*. Podstawą do takiego postrzegania doświadczenia świata zewnętrznego jest dla francuskiego filozofa metoda naukowa Galileusza, w której obecna jest oczywiście empiria, rozumiana jako wykonywanie pomiarów danego zjawiska, ale także aprioryczna matematyka. Skuteczność tej metody przyczyniła się z pewnością do przyjęcia wizji świata w konwencji geometryczno-mechanistycznej zamiast uprawiania perypatetyckiej filozofii przyrody.

Za Autorem monografii należy przyjąć, iż filozofia Stagiryty nie została przez Kartezjusza całkowicie odrzucona, skoro w swoim systemie filozoficznym został przez niego zachowany prymat metafizyki nad innymi dyscyplinami filozoficznymi, na co wskazuje jego koncepcja nauki i wiedzy w słynnej metaforze drzewa. Korzenie spełniają w niej funkcję metafizyki – filozofii pierwszej, na których opiera się filozofia przyrody i inne nauki.

W rozdziale II – „Mechanistyczna (naukowa) koncepcja świata zewnętrznego według Kartezjusza” (s. 51-84), Habilitant omawia strukturę jego kosmologii poprzez odwołanie się przede wszystkim do dzieł *Le Monde (Świat)* i *Zasady filozofii*. Rozdział ten jest bardzo ważny dla całej rozprawy, albowiem wprowadza czytelnika w całościową koncepcję wszechświata, która uwzględnia osiągnięcia nowożytnej filozofii mechanistycznej. Przeprowadzona przez Autora prezentacja i analiza fizyki francuskiego filozofa została przeprowadzona w odniesieniu do zagadnienia możliwości doświadczenia zewnętrznego.

Warto w kontekście doświadczenia świata zewnętrznego przytoczyć zasadnicze tezy kartezyjskiej filozofii przyrody.

W fizyce autora *Zasad Filozofii* należy podkreślić jej prostotę w odniesieniu do innych znanych mu wersji filozofii przyrody, a zwłaszcza fizyki Arystotelesa, kontynuowanej przez filozofów scholastycznych. Jest to widoczne w jego koncepcji materii, w której wyróżnia trzy rodzaje pierwiastków (ogień, ziemię i powietrze), różniące się jedynie własnościami geometrycznymi i mechanicznymi (s. 59-62). Tak rozumiana materia podlega trzem fundamentalnym prawom: zasadzie bezwładności, prawie ruchu prostoliniowego i zasadzie zachowania ilości ruchu (s. 62-79). Habilitant zaznacza, iż Kartezjusz do prawdziwości swojej koncepcji geometryczno-mechanistycznej świata zewnętrznego podchodził bardzo ostrożnie, określając je jako hipotezy kosmologiczne, lecz konsekwentnie wykazywał, że jego hipotetyczny model makrokosmosu jest zgodny z rzeczywistością świata, w którym żyje rodzaj ludzki. Chociaż Kartezjusz w argumentacji przemawiającej za prawdziwością jego fizyki jest typowym racjonalistą, to należy zgodzić się ze stanowiskiem Habilitanta, iż nie jest on racjonalistą skrajnym. Jak bowiem zauważa Autor rozprawy, Kartezjusz w celu mechanistycznego wyjaśnienia funkcjonowania ciał (np. działania zmysłów) studiował anatomie i fizjologię, a nawet badał ciała zwierząt i działanie ich poszczególnych organów.

„W swoich badaniach działania ciał zwierząt i ludzi łączył rozważania intelektualne z przeprowadzonymi obserwacjami i doświadczeniami” (s. 54).

Innymi słowy, jego racjonalizm był otwarty na doświadczenie i uzupełniany materiałem empirycznym, osiąganym także przez osobiste badania. Ten aspekt swoistego empiryzmu francuskiego filozofa jest także obecny w dyskusji nad trzecim prawem natury – zasada zachowania ruchu. Przede wszystkim należy w fizyce kartezyjskiej zwrócić uwagę na używanie określeń „prawa” i zasady”. Można odnieść wrażenie, że francuski filozof stosuje je zamiennie, lecz jest między nimi pewna różnica. Zasady bowiem są czymś bardziej fundamentalnym niż prawa przyrody. Jak bowiem zauważa jeden z badaczy fizyki Kartezjusza, zasada zachowania ilości ruchu, obecna w zderzeniach ciał powinna być uzupełniona szczegółowymi prawami, które do niej się odnoszą. Natomiast w zderzeniach ciał Kartezjusz wprowadza pojęcie działającej siły. Status siły w jego fizyce nie jest jasny, problemem jest także, iż nie jest ona pojęciem geometrycznym.

Trudności związane z zasadą zachowania ilości ruchu, wskazują na pewne ograniczenia metody geometryzacji w jego fizyce, albowiem kartezyjski program geometryzacji nie radzi

sobie z dynamiką świata przyrody. Jednak program ten załamał się w konfrontacji z dynamiką świata. Wprawdzie kartezjańska geometria okazała się bardzo skuteczna w rozwiązywaniu wielu problemów matematycznych i przyrodniczych, to jednak do opisu zjawisk związanych ze zmianą prędkości, przyspieszeniami ciał, konieczne jest zastosowanie nowego narzędzia matematycznego. Tym nowym narzędziem stał się rachunek całkowy i różniczkowy odkryty przez I. Newtona i G.W. Leibniza.

Lektura II rozdziału monografii skłania do refleksji nad znaczeniem fizyki Kartezjusza dla wartości doświadczenia świata zewnętrznego w jego filozofii. Habilitant odnosi się do tego problemu w posumowaniu tego rozdziału. Zaznacza on, że zasługi Kartezjusza dla rozwoju nowożytnej nauki są ważne, lecz warto jego stwierdzenie rozwinąć. Z pewnością są w fizyce Kartezjusza pojęcia kontrowersyjne, ale niektóre z nich w wersji zmodyfikowanej zostały przejęte przez fizykę nowożytną w ostatecznej postaci sformułowanej przez I. Newtona w *Matematycznych zasadach filozofii przyrody* (1687), jak np. zasada bezwładności i prawo ruchu prostoliniowego. Dzieło Newtona jest także interpretowane jako swoista polemika z *Zasadami filozofii* Kartezjusza, ale i kontynuacja programu kartezjańskiego geometryzacji świata, albowiem w *opus vitae* Newtona jest więcej zastosowania geometrii niż wzorów matematycznych.

W doświadczeniu zewnętrznego świata jest obecny podmiot oddziaływający z jego struktura. To oczywiste stwierdzenie nie budzi wątpliwości, ale poważne zastrzeżenia wywołuje rozumienie podmiotu przez Descartesa, a zwłaszcza kwestia jego jedności, bowiem składa się on z dwóch różnych substancji: myślącej i rozciągłej; radykalnie od siebie odmiennych. Należy zaznaczyć, iż jest to bardzo trudny aspekt filozofii Kartezjusza, który wywoływał spory już za jego życia. Jak w takim razie należy rozumieć jego udział w doświadczeniu świata, nawet w aspekcie własnego ciała? Temu zagadnieniu Habilitant poświęca w monografii III rozdział monografii – „Problem jedności podmiotu poznającego” (s. 85-129). Autor rozprawy omawia propozycje rozwiązania tego problemu, jak koncepcja trójizmu („trzeciej substancji”), hylemorfizm podmiotu, czy metafizyczne rozumienie jedności duszy i ciała.

Habilitant wskazuje także na interesujący sposób badania powyższego problemu, albowiem afekty ludzkiego ciała są przez Descartesa określone jako specyficzne myślenie (s. 100). A w *Medytacji drugiej* stwierdza, że jako rzecz myśląca podmiot: „wątpi, pojmuje, twierdzi, przeczy, chce, nie chce, a także wyobraża sobie i czuje” (cytuje: za ks. M. Sołtysiak,

Możliwość poznania świata zewnętrznego wg Kartezjusza, s. 100). Zgodnie z rozumieniem przez francuskiego filozofa rzeczy myślącej (*res cogitans*), nie może ona – jak zauważa Habilitant czuć, wyobrażać sobie itd., bo takie stany przynależą do ciała, a konkretnie do zmysłów. Oznacza to, że rzecz myśląca może je odczuwać poprzez relację z ciałem, z którym stanowi pewną jedność. Można zatem przyjąć wniosek Habilitanta, iż doświadczenie zmysłowe jest specyficznym myśleniem, nazwanym przez niego myśleniem pasywnym, uwarunkowanym przez połączenie umysłu z ciałem. Wspomniane połączenie nie stanowi odrębnej substancji, chociaż łączy dwie różne substancje (s. 101). Ponadto są inne odczucia ciała, zdaniem Kartezjusza jak radość i ból, które dzięki jedności podmiotu są „znane” umysłowi.

Propozycje wymienione powyżej, rozwiązania problemu jedności kartezjańskiego podmiotu nie zakończyły sporu o jego rozumienie. Już bowiem w czasach Kartezjusza doszło do dyskusji na ten temat, w której francuski myśliciel aktywnie uczestniczył (s. 115-119). W jego wypowiedziach na zarzuty oponentów można zauważyć argumentacje uwzględniającą pewne fakty wynikające z codziennego doświadczenia. Jedności ludzkiego bytu doświadczamy bowiem w codziennej egzystencji. Można zatem odnieść wrażenie, że dla Kartezjusza ma ona coś z oczywistości, która nie powinna wzbudzać szczególnych wątpliwości. Innymi słowy, francuski filozof stoi na stanowisku, iż nie należy dowodzić faktów, które są oczywiste, z czym zgadza się Habilitant. Jednak stanowisko Autora monografii może być wzmocnione przez odwołanie się do metody filozofii Kartezjusza. Należy zauważyć, że jego podejście do tego omawianego problemu może wynikać z metody filozofowania *more geometrico*, w którym jak w matematyce przyjmuje się pewne założenia jako oczywiste bez ich dowodzenia. A przekonanie francuskiego filozofa o jedności podmiotu można także interpretować jako przejaw pewnej harmonii ontycznej ustanowionej przez samego Boga, co wyraźnie on sugeruje (s. 114). Harmonia bowiem łączy ze sobą byty różniące się niczym dwie radykalnie odmienne substancje, sama nie będąc substancją. Podobne rozwiązanie zastosuje Leibniz w monadologii, aby dzięki harmonii przedustawnej ustanowionej przez Boga, wyjaśnić jedność świata. Leibnizjańska harmonia monadycznego świata wskazuje na możliwość połączenia w jedność różnych bytów substancjalnych, które mogą istnieć samodzielnie bez niej. Chociaż Autor monografii nie wypowiedział się w powyższej kwestii, to jednak jego analizy sporu o jedność kartezjańskiego podmiotu prowadzą do wniosku, że istnieje możliwość doświadczenia świata zewnętrznego, albowiem ludzkie ciało charakteryzujące się rozciągłością stanowi jakby pomost pomiędzy podmiotem a światem zewnętrznym.

Doświadczenie świata zewnętrznego jest zatem warunkiem powstania w dualistycznym podmiocie ujęcia zmysłowo-umysłowego, któremu Habilitant poświęca IV rozdział monografii – „Zmysłowo-umysłowe ujęcie świata zewnętrznego” (s. 131-169). Rozdział ten stanowi pewną kontynuację poprzedniego. Autor rozprawy pogłębia w nim rozumienie różnicy w działaniu umysłu i ciała jako rzeczy rozciągłej. Pojęcie tej ostatniej jest ukonkretnione jako bytu posiadającego wymiary przestrzenne; kształt i podlegające ruchowi. Do jej analizy Kartezjusz stosuje metodę naukową Galileusza, czyli bada jej ruch i kształt poprzez wykonywanie pomiarów. W nich można doszukiwać się prawidłowości matematycznych, co jest możliwe, albowiem w traktacie o geometrii analitycznej Descartes’a wykazał, że figury geometryczne można opisać za pomocą równań algebraicznych, a zasadę zachowania ruchu również przedstawiał za pomocą matematycznego wzoru. Jednak w doświadczeniu zmysłowym (cielesnym) mogą występować doznania bólu, smutku, radości itd., które wymykają się powyższej metodzie, albowiem nie są one zjawiskami mierzalnymi. Wymienione doznania francuski filozof uznaje za niejasne i mętne. Można je uznać za pewne przekształcenia obecne w doświadczeniu zmysłowym jak dźwięki, kolory, smaki itd. i należy je odróżnić od własności realnych (fizycznych) ciał. Klasyfikacja ta odpowiada znanemu w filozofii podziałowi na jakości pierwszorzędne (pierwotne) i drugorzędne (wtórne). Lecz obiektywna rzeczywistość doświadczenia zmysłowego jest, według Descartes’a, okrywana przez intelekt zgodnie z zasadami matematyki, czyli realne cechy materii zewnętrznego świat ujawniają nie zmysły, ale jasne i wyraźne idee umysłu. Wszystkie własności ciał można wyjaśnić poprzez odwołanie się do ruchu ciał, ich rozmiarów i kształtów, oraz układami ich części (np. kolor zależy od geometrycznych i mechanicznych cech powierzchni danego ciała).

W doświadczeniu świata zewnętrznego uczestniczy także umysł poprzez przynależne mu władze: intelekt (rozumiany jako zdolność poznawcza), wola wydająca sądy. Sąd wyraża się poprzez jego odpowiednią formę, jest on aktem woli, jego materią jest poznana treść przez intelekt (s. 155). Twierdzenie i przeczenie wyrażone przez wolę można uznać za jej modyfikacje i należą do nich również wątpienie, pożądanie, wstręt. Natomiast intelekt może ujmować daną rzecz przez odczuwanie (percepcję zmysłową), wyobraźnię i czyste rozumowanie. Wyobraźnia i percepcja zmysłowa stanowią dla francuskiego filozofa specjalne sposoby poznania. Ich działanie jest powiązane z działaniem zmysłów w procesie poznawczym. Sposób przedstawienia danej rzeczy umysłowi, poprzez wyobraźnię i percepcję zmysłową, jest zależny od jego jedności z ciałem. Radykalna odmienność czyste poznania wyraża się w jej niezależności od obrazów rzeczy obecnych w mózgu.

Habilitant odnosi się krytycznie do kartezjańskiej koncepcji sądu, albowiem autor *Zasad filozofii* przypisuje władzę wydawania sądy także intelektowi. Trudność ta wydaje się możliwa do rozwiązania dzięki aktywnemu charakterowi umysłu, jak go bowiem rozumie Kartezjusz i wielu jemu współczesnych myślicieli. Działaniu intelektu polega także na łączeniu i podziale idei (s. 158) i tak należy rozumieć jego zdolność wydawania sądu.

W sądach odnoszących się do doświadczenia świata zewnętrznego ważną rolę odgrywają sądy intelektualne wynikające z naukowego poznania świata i sądy projekcyjne. Te ostatnie są wydawane dzięki połączeniu umysłu z ciałem. Opierają się one na zdroworozsądkowym rozumieniu świata, często mają charakter nawykowy i praktyczny. To właśnie dzięki nim kształtuje się od dzieciństwa nasz zdroworozsądkowe rozumienie świat, które jest często w opozycji od rozumienia naukowego. Można jednak ten pierwszy sposób rozumienia świata zmienić, albowiem należy pamiętać, iż są one podatne na błędy, a nawet mogą stać się źródłem wielu przesądów. A ich błędność polega na kierowaniu się w procesie poznawania rzeczy i świata jedynie percepcją zmysłową. Według Descartes'a, w poznawaniu prawdy o świecie nasz umysł posługując się intelektem powinien zachować ostrożność i krytycyzm, co do idei danych mu przez przyrodę (s. 160).

W powyższym akapicie został poruszony problem wartości doświadczenia zmysłowego świata zewnętrznego, albowiem francuski filozof wskazuje na możliwość popełnienia błędów w sądach umysłu, które się do niego odnoszą. Innymi słowy jak mają się np. sądy zdroworozsądkowe do prawdy i fałszu. Zagadnienie to jest omawiana przez Habilitanta w niniejszym rozdziale rozprawy (s. 160-166). Autor rozprawy powraca do zagadnienia jakości pierwszorzędnych i drugorzędnych doświadczenia zmysłowego. Pierwsze z nich są pierwotne i mają obiektywny charakter są to: rozciągłość ciał i ruch cząstek materii, natomiast drugie mają charakter wtórny i są następstwem konfiguracji cząstek materii, ich ruchu. Dobrym przykładem w tym miejscu są rozważania autora *Medytacji* o własnościach wosku świecy. Stwierdza on, że jego barwa, zapach, ciepło itd. mają naturę fenomenalną i są wtórne. Da się je wyjaśnić jako przejaw jakości pierwotny, jako ich modyfikacje.

Problem staje się zatem odróżnienie jakości pierwszorzędnych od wtórnych. Jak należy w tym celu przyjąć strategię? Habilitant wskazuje na możliwości dokonywania pewnych pomiarów za pomocą metody naukowej pierwszej grupy jakości. Z czym trzeba się zgodzić, gdyż ekstensywność i ruch ciał materialnych są wielkościami mierzalnymi. Wspomniana strategia jest stosowana w nauce, gdzie zjawisko konkretnej barwy ciała można wyjaśnić

ruchem cząstek albo rozumieć je jako działanie na zmysły fali elektromagnetycznej o konkretnej długości. Nawet takie zjawiska jak błękit ziemskiej atmosfery, kolory zorzy polarnej, należy rozumieć jako oddziaływanie cząstek wiatru słonecznego z atomami atmosfery, co wskazuje na pewną relację między jakościami pierwszorzędymi i drugorzędymi, oraz ma swoje konsekwencje dla jedności podmiotu.

Przestawiona powyżej strategia wyjaśniania natury jakości zmysłowych wymaga pewnego uzupełnienia, gdy pojawia się pytanie o preferowanie jej przez Descartes'a geometryczno-mechanistycznej koncepcji świat jako prowadzącej do poznania prawdy o świecie i naturze ludzkiej. Tym co przemawia na jej korzyść, a nawet uzasadnia jej stosowanie tzw. argument z sukcesu odnoszący się do wartości nauki współczesnej, albowiem metoda naukowa zapoczątkowana przez nowożytnie nauki przyrodnicze i doskonalona m.in. przez autora *Zasad filozofii* odnosi nie kwestionowane sukcesy w eksploracji świata i doskonaleniu ludzkiego życia. W tym kontekście można sformułować tezę, że odkryła ona ważne aspekty świata, w którym żyjemy i działamy, jak również wyjaśnia działanie naszej ludzkiej natury. Warto dla lepszego zrozumienia kartezjańskiej koncepcji świata nawiązać do pytania Habilitanta: dlaczego w naszym doświadczeniu świata odczuwamy, smaki, kolory zapachy, bóle i przyjemności, a nie geometryczno- mechanistycznej struktury ludzkiego ciała i świata zewnętrznego. Odpowiedź została udzielona przez Augusta Comte'a, do której Autor rozprawy nawiązuje o nowym świecie zapoczątkowanym przez francuskiego myśliciela:

„Zasadniczą myśl rządzącą tym nowym światem wyraził A. Comte'a w swoim słynnym żądaniu zastąpienia pytania: 'Dlaczego?' pytaniem: 'Jak'? (s. 129)”.

Drugie pytanie odwołuje się do nauki np.: jak działa świat? Natomiast pierwsze jest pytaniem filozoficznym i egzystencjalnym. Lecz warto w oparciu o filozofię autora *Reguł kierowania umysłem* poszukiwać na nie odpowiedzi, albowiem w jego rozumieniu natura ludzkiego umysłu, pomaga człowiekowi istnieć w świecie i chronić jego życie. Innymi słowy, posiada ona pewien aspekt pragmatycznego działania, który został przez Kartezjusza rozpoznany i rozwinięty w jego filozofii, bowiem powinna ona uczynić życie człowieka wolne od różnych dolegliwości i pomóc mu w osiągnięciu szczęścia. Znaczenie wartości jakości drugorzędnych jest tu istotne, albowiem właśnie dzięki nim (kolorom, ciepłu, bólom) świadomość jakby „chroni” podmiot – istotę ludzką przed zagrożeniami. Dla jasności w tym miejscu należy zauważyć, że ludzkie ciało i jego zmysły podlegały i podlegają pewnej ewolucji biologicznej, właśnie dzięki niej zmysły wytwarzają pewne jakości (drugorzędne), jak wspomniane kolory,

subiektywne odczucia ciepła i zimna, głodu i bólu, bowiem są one pomocne w doświadczeniu świata zewnętrznego i bezpiecznym dla jednostki i gatunku funkcjonowaniem w nim. Innymi słowy, nie tylko kartezjański umysł jest strukturą aktywną (np. konstruuje idee), ale również zmysły ciała – rzeczy rozciągłej, które modyfikują jakości drugorzędne.

W rozdziale V – „Od poznania idei do poznania rzeczy”, Habilitant bada kartezjańskie rozumienie struktury umysłu i jego związek z doświadczeniem świata zewnętrznego.

Habilitant, jak sam zaznacza, przedstawia dość skrótowo w niniejszym rozdziale kartezjańska koncepcję umysłu i idei, co wynika z celu jego rozprawy. Lecz czyni w sposób rzeczowy, ukazując oryginalność nowatorskich pomysłów francuskiego filozofa, jak podkreślanie aktywnego charakteru ludzkiego umysłu i jego treści, a zwłaszcza w odniesieniu do idei wrodzonych ich powszechności i statusu ontycznego (s. 187-204). W szczególności odnosi się to do charakterystyki rozumienia idei przez Kartezjusza w sposób odmienny od znanego w dotychczasowej tradycji filozoficznej. Autor rozprawy w tej części omawianego rozdziału dokonał syntezy wiedzy o rozumieniu przez Kartezjusza idei umysłu, uwzględniając jego dyskusję z krytycznymi wypowiedziami innych filozofów jego czasów na temat. Ponadto uwzględnia współczesne wyniki badań, cytując odpowiednią literaturę.

Autor *Medytacji* rozumie idee obecne w umyśle m.in. w sensie ogólnym, jako jego myślenie, ale i w sensie ścisłym, stwierdzając, że są one „jakby obrazami rzeczy” (s. 177-178).

Poprzednie zdanie wymaga pewnego wyjaśnienia, co do rozumienia idei jako obrazów, albowiem Kartezjusz rozumie przez idee także przedmioty niematerialne. Zatem przez obrazy należy rozumieć pewną reprezentację rzeczy przez idee. Dla autora *Medytacji* każda idea reprezentuje jakiś byt, albo przedmiot bez względu na to, czy istnieje on poza świadomością, jak idea rozciągłości, albo idee matematyczne, czy też idee skonstruowane przez umysł nie muszą reprezentować bytów realnych (np. idea chimery, pegaza itd.).

Reprezentatywność idei została wprowadzona przez Kartezjusza, aby m.in. odrzucić scholastyczną teorię reprezentacji oraz wynikające z niej trudności; szczególnie w kwestii wyjaśnienia związku obrazów rzeczy powstających w świadomości. W przekonaniu francuskiego filozofa lepszym rozwiązaniem jest mechanistyczna koncepcja świat, w której rezygnuje z wielu scholastycznych terminów, jak forma rzeczy, rozumienie materii itd.. Trzeba zgodzić się z Habilitantem, że koncepcja reprezentacji rzeczy przez idee nie jest tak radykalnym zerwaniem ze scholastyką, jak to twierdzi Kartezjusz. Jeśli bowiem idee reprezentują rzeczy w szerokim znaczeniu tego słowa, czyli są z nimi w pewnych relacjach, to

za jedną z relacji należy uznać intencjonalność świadomości, a akty mentalne do niej przynależą i są zawsze aktami odnoszącymi się do pewnych przedmiotów. Czy zatem kartezjańskiej teorii reprezentacji nie jest modyfikacją scholastycznej koncepcji intencjonalności świadomości? Jest to zagadnienie które warto przemyśleć w rozumieniu koncepcji idei Kartezjusza, gdyż reprezentacyjna funkcja idei ma istotne znaczenie w odniesieniu do rzeczy dla możliwości zaistnienia doświadczenia świata zewnętrznego, albowiem rozważania Habilitanta w niniejszym rozdziale wykazują, iż są one ważnym aspektem wspomnianego doświadczenia.

Idee umysłu mogą wejść w interakcję z ciałami świata zewnętrznego. Jak stwierdza bowiem Descartes, iż idee wrodzone „są budzone przy okazji” pobudzenia naszych organów zmysłowych ciała świata zewnętrznego (s. 192-193). Lecz o wiele ważniejszym problemem analizowanym przez Autora monografii jest prawdziwość i fałszywość idei w kontekście doświadczenia zewnętrznego (s. 204-217), w szczególności odnosi się do idei rzeczy zmysłowych. Błąd jako ich cecha nie budzi żadnych wątpliwości, zwłaszcza kiedy są one powiązane z sądami. Stanowisko Autora *Medytacji* w tej kwestii zostało przez Habilitanta wyczerpująco przedstawione. Niemniej jednak obarczenie błędem idei zmysłowych doświadczenia zewnętrznego, w ich różnych wymiarach (formalnym i materialnym), prowadzi do pytania o wartość poznawczą proponowanej przez Kartezjusza epistemologii. Wprawdzie jego geometryczno-mechanistyczna koncepcja świata już w punkcie wyjścia wskazuje na jej przydatność w osiągnięciu wiedzy pewnej, to jednak możliwość pojawienia się błędu jest tu nie do uniknięcia. Francuski filozof jest w pełni świadomy tej trudności, ale zarazem wskazuje na możliwość zminimalizowania błędów w doświadczeniu świata zewnętrznego, bowiem pomimo braków i niedoskonałości ludzkiej natury, istnieje w niej możliwość do odróżnienia idei prawdziwych od fałszywych i uniknięcia błędów w doświadczeniu świata.

W nawiązaniu do myśli wyrażonej w poprzednim zdaniu można sięgnąć do rozprawy Kartezjusza *Reguły kierowania umysłem. Poszukiwanie prawdy poprzez światło naturalne* (tłum. L. Chmaj, Kęty 2002), albo *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach* (tłum. T. Żeleński-Boy, Kęty 2002). Descartes omawia w nich szczegółowe procedury poprawnego myślenia w celu uniknięcia błędów w poszukiwaniu prawdy. Podane w powyższych rozprawach ściśle metody można także odnieść do badania idei zmysłowych umysłu, ich prawdziwości lub fałszu. Habilitant słusznie powołuje się za Kartezjuszem na Boga jako gwaranta prawdy, którą poznajemy, również w doświadczeniu

świata zewnętrznego, lecz warto pamiętać o wskazanych przez genialnego Francuza naturalnych możliwości unikania błędów we wspomnianym doświadczeniu, omówionych przez niego w powyższych traktatach.

Zagadnienie Boga w odniesieniu do problematyki doświadczenia zewnętrznego jest tematem rozdziału VI – „Istnienie Boga fundamentem poznania świata zewnętrznego” (s. 221-260). Problematyka bytu Bożego stanowi kluczowe zagadnienie w sprawie pewności wiedzy w dorobku filozoficznym Kartezjusza, aby idee umysły charakteryzowały się prawdziwością, powinny spełniać one kryterium jasności i prawdziwości. Bóg dla francuskiego filozofa jest gwarantem prawdziwości ludzkiego poznania, co jest konsekwencją rozumienia przez niego Boga jako Bytu najdoskonalszego. Descartes przeprowadza trzy dowody na istnienie Boga, które są głównym przedmiot krytycznej analizy Habilitanta. Chociaż Autor rozprawy analizuje dowody Kartezjusza z różnych punktów widzenia; uwzględniają korespondencję francuskiego filozofa ten temat i literaturę przedmiotu, to jednak w jego badaniach brakuje znanego rozgraniczenia na boga filozofów i Boga religii (*vel* wiary). Jak bowiem konstatuje on w zakończeniu niniejszego rozdziału, iż specyfiką kartezjańskiej filozofii, jest silne przekonanie, poczucie, a nawet wiara Descartes’a w istnienie Boga. Tym samym argumenty francuskiego filozofa w tej materii stają się jakby racjonalizacją owego osobistego i głębokiego przeczucia (s. 257).

Kartezjańskie rozumienie Boga, jak słusznie zauważa Autor rozprawy, otwiera na możliwość doświadczenia świata zewnętrznego, co jest konsekwencją radykalnego rozgraniczenia przez francuskiego myśliciela pomiędzy Bogiem a stworzonymi przez Niego bytami, w tym także prawdami wiecznym (np. matematycznymi), albowiem one komponentami Jego bytu. Zatem świat zewnętrzny i możliwość jego doświadczenia charakteryzują się pewną ontyczną autonomią, ma swoje konsekwencje dla filozofii przyrody. Lecz w tym miejscu trudno zgodzić się z tezą Habilitanta, iż Autor *Zasad filozofii* uwolnił fizykę od teologii (s. 258-259). Jeśli za ważne odkrycie Kartezjusza można przyjąć, że fizyka może sama w sobie znaleźć wyjaśnienie badanych zagadnień, to należy uznać go jedynie za filozofa i uczonego, który zapoczątkował ten długi proces. Późniejszy rozwój fizyki nowożytnej przyczynił się bowiem do powstania osobliwego nurtu fizyko-teologii. A nawet Newton uważał swoje koncepcje absolutnego czasu i przestrzeni za *Sensoria Dei*, poprzez które Bóg ingeruje w działanie kosmosu, dokonując korekt trajektorii planet, aby zapewnić im stabilność.

Habilitant w „Zakończeniu” (s. 261-266) i „Abstrakcie” (s. 261-262) formułuje wnioski wynikające z przeprowadzonych badań nad interesującym go w monografii zagadnieniem. Przede wszystkim cel jaki wyznaczył sobie, aby całościowo ująć zagadnienie sformułowane w tytule rozprawy uważa za osiągnięty i stanowi ona wypełnienie pewnej luki w dotychczasowych badaniach nad filozofią Kartezjusza. Z powyższą konkluzją Habilitanta należy się zgodzić, albowiem zbadał on problem doświadczenia świata zewnętrznego z różnych perspektyw. Są to: teoria poznania Kartezjusza, jego geometryczno-mechanistyczna koncepcja świata zewnętrznego, zagadnienie jedności podmiotu poznającego, fenomenalno-intelektualne ujęcie świata zewnętrznego, problem poznania idei i rzeczy według Kartezjusza oraz problematyka Boga jako gwaranta prawdziwości poznania świata zewnętrznego. Już w tym aspekcie jego rozprawa Habilitanta stanowi istotny postęp w badaniach filozofii Descartes’a.

Za ważny aspekt badań Habilitanta należy uznać także odkrycie wartości empirii dla Kartezjusza, co prawda jest on racjonalistą, ale nie jest racjonalistą skrajnym. Ponadto Habilitant w swoich badaniach wykazuje się dużą erudycją w znajomości literatury omawianego zagadnienia i samodzielnością badawczą. Monografia Habilitanta stanowi także oryginalny wykład doktryny filozoficznej autora *Rozprawy o metodzie*, chociaż nie jest to zasadniczy cel rozprawy. Lektura monografii inspiruje do własnych przemyśleń i studiów myśli francuskiego filozofa. W tym miejscu z uznaniem trzeba się wyrazić o stylu i dobrym opanowaniu przez Habilitanta warsztatu pisarskiego.

Warto dodać kilka uwag krytycznych, które Habilitant może wykorzystać w dalszych badaniach nad interesującym go w monografii problemem. Przede wszystkim monografia powinna posiadać oprócz indeksu osobowego, także indeks rzeczowy, odnoszący się do terminów i pojęć, co jest szczególnie ważne w filozofii Kartezjusza, który tworzył własną terminologię i modyfikował tradycyjną. Tego rodzaju indeks ułatwiłby lekturę monografii i jej studium.

Omawiany przez Habilitanta w monografii problem wymaga odniesienia się do zagadnienia kartezańskiego projektu wiedzy pewnej. Innymi słowy, powinien w rozprawie pojawić się rozdział jej poświęcony, co stanowiłoby również ciekawe ujęcie problemu doświadczenia zewnętrznego z tego punktu widzenia.

Habilitant podkreśla w rozprawie fundamentalne znaczenie Kartezjusza dla rozwoju nauki i filozofii, co nie budzi zastrzeżeń. Trzeba jednak zauważyć, że w procesie powstawania

nowożytnej nauki były także inne postacie, które mu dorównywały w wielu dziedzinach. Innymi słowy, wspomniany proces był wynikiem pracy i współdziałania wielu genialnych uczonych i filozofów, o czym pisze Alfred N. Whitehead w znanym opracowaniu *Nauka i świat nowożytny*, szkoda, że Habilitant o nim nie wspomina nawet w bibliografii.

W „Zakończeniu” rozprawy brakuje wyraźnych wskazań, co do dalszych kierunków badań. Chociaż Habilitant wykazuje podobieństwo między filozofią Descartes’a a myślą filozoficzną Carla R. Poppera, a także Martina Heideggera (s. 261-262, przypis 1). Dalsze badania w tym kierunku mogłyby wykazać ciekawy fenomen nie tylko obecności filozofii Kartezjusza w myśli współczesnej ale także jej aktualność.

Podsumowując powyższe krytyczne trzeba stwierdzić, że nie naruszają one zalet rozprawy Habilitanta i jej wartości, jako jego głównego dzieła naukowego, mają one tylko charakter uzupełniający do dalszych badań i mogą posłużyć do jej udoskonalenia niektórych jej aspektów.

Reasumując tę część recenzji odnośnie do monografii Habilitanta, a zwłaszcza odnosząc się do wymogów stawianych rozprawom naukowym w postępowaniu habilitacyjnym (w rozumieniu Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, zgodnie z Artykułem 219. 1. PKT 2 lit. a.), jednoznacznie stwierdzam, że główne dzieło naukowe ks. dr Marka Sołtysiaka spełnia kryteria zdefiniowane w powyższej Ustawie.

2.2.1. OCENA POZOSTAŁYCH PUBLIKACJI HABILITANTA

Habilitant jest autorem publikacji o ontologii fundamentalnej Martina Heidegger. Są to dwa artykuły: pierwszy z nich odnosi się do krytyki Heideggera pojęcia czasu u Arystotelesa. Habilitant przeprowadza wnikliwą analizę pojęcia czasu u wyżej wymienionych myślicieli i wykazuje błędność przekonania niemieckiego filozofa, jakoby jego koncepcja czasu była podstawą do pojęcia czasu w filozofii Arystotelesa. Natomiast drugi dotyczy wolności i prawdy, jako prześwitu bycia. Zagadnienie to odnosi się do drugiego okresu w filozofii Heideggera po tzw. „zwrocie”. Habilitant rozważa w nim za niemieckim myślicielem problem zagrożenia wolności człowieka w dzisiejszym świecie zdominowanym przez technologię i rozumienie bytu jako tworzywa dla niej. Słuszny jest wniosek Habilitanta, iż strażnikami wolności i prawdy bycia w naszym świecie są filozofowie i poeci, lecz słuszna jest jego

przekonanie, że nie powinno się ich ograniczać tylko do kulturowego i mentalnego obszaru języka niemieckiego, jak utrzymuje Heidegger.

Trzeba zauważyć, że badania Habilitanta nad dorobkiem Heideggera zostały uwzględnione w monografii habilitacyjnej (s. 233, 262), co wskazuje na pewną ciągłość i spójność w jego dorobku naukowym.

Drugi obszar aktywności naukowej poświęcony dorobkowi Hansa-Georga Gadamera – wybitnego ucznia Heideggera zaowocował serią publikacji koncentrujących się wokół struktur podmiotu, które warunkują proces poznawczy. Habilitant zajmuje się także ontologią dzieła sztuki, statusem języka i związkiem etyki i prawdy w hermeneutyce Gadamera. Związek tego obszaru badań z rozprawą habilitacyjną jest formalny, Habilitant tylko wymienia swoje publikacje o Gadamerze w *Bibliografii*.

W dorobku publikacyjnym Habilitanta można wyróżnić prace poświęcone astronomii kopernikańskiej (dwa artykuły) i Galileuszowi (jeden artykuł). Teksty te są ważne dla głównego tematu badań Habilitanta, albowiem odnoszą się do kwestii powstania nauki nowożytnej, jej metody i przełomowej dla niej kwestii heliocentrycznej tezy Kopernika. Zatem jest rzeczą zrozumiałą, iż Habilitant nawiązuje do wspomnianych uczonych w swojej rozprawie.

Wymienione publikacje Habilitanta są zauważalne przez innych badaczy i wykorzystywane w ich pracy naukowej, o czym świadczy liczba czternastu cytowań. A także są one tematycznie powiązane ze sobą i zdecydowana większość z nich jest uwzględniona w jego głównym dziele naukowym.

Zasadniczą kwestią w powyżej ocenie publikacji Habilitanta są przede wszystkim wymagania określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, zgodnie z Artykułem 219. 1. PKT 2 lit. b. We wskazanym miejscu, Ustawodawca stwierdza, że powinien być to cykl artykułów powiązanych ze sobą tematycznie, które zostały opublikowane w czasopiśmie naukowych, które „były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b”.

Wymienione w recenzji publikacje Habilitanta, jak wykazano powyżej stanowią spójny tematycznie cykl artykułów i zostały opublikowane w czasopiśmie naukowych objętych odpowiednim wykazem. Zatem należy uznać, że również ten wymóg postępowania habilitacyjnego został przez ks. dr Marka Sołtysiaka spełniony. Należy także zauważyć, iż

publikacje Habilitanta grupują się w trzy cykle, z których każdy jest powiązany ze sobą tematycznie, a wszystkie razem są uwzględnione w jego monografii. Innymi słowy, Habilitant przekroczył wymagania Ustawy w tej kwestii, oczywiście w pozytywnym znaczeniu tego słowa.

2.3. PRZESŁANKA TRZECIA. OCENA ISTOTNEJ DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ ALBO ARTYSTYCZNEJ REALIZOWANEJ W WIECEJ NIŻ JEDNEJ UCZELNI, INSTYTUCJI NAUKOWEJ LUB INSTYTUCJI KULTURY, ZWŁASZCZA ZAGRANICZNEJ.

Aktywność naukowa Habilitanta nie jest związana z jedną uczelnią. Habilitant w latach 1998-1999 przebywał w Niemczech, gdzie na Katholische Universität Eichstätt - Ingolstadt aktywnie uczestniczył w prowadzonych tam wykładach i seminariach, m.in. w celu przygotowania doktoratu o hermeneutyce H.G. Gadamera. Kontakty naukowe z ww uczelnią kontynuował w następnych latach.

Semestr wiosenno-letni w 2013 roku Habilitant spędził na stypendium naukowym w Institut Catholique de Paris. Faculté de Philosophie. W tamtejszym Instytucie brał aktywny udział w wykładach i seminariach prowadzonych przez specjalistów filozofii Kartezjusza. Czas pobytu wykorzystał także na gromadzenie materiałów do monografii habilitacyjnej.

Habilitant brał także aktywny udział w konferencjach organizowanych przez specjalistów filozofii siedemnastego – *Filozofia XVII wieku, jej źródła i kontynuacje*, które co roku odbywają się w różnych polskich ośrodkach akademickich. Gdzie dzięki wygłoszonym referatom i dyskusjom dzielił się wynikami swoich badań nad filozofią Kartezjusza.

Ważnym aspektem działalności naukowej Habilitanta jest jego udział w grancie dydaktycznym „Zintegrowany plan rozwoju Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie im. JPPII” w latach 2021-2023. Aktualnie Habilitant uczestniczy w grantach organizowanych przez Uniwersytet Ignatianum w Krakowie. Pierwszy z nich (od 2023 roku), w którym jest on wykonawcą opracowania monografii polsko/angielskiej poświęconej fenomenologii ks. Antoniego Siemianowskiego w ramach projektu: „Klasycy filozofii polskiej XX i XXI wieku”. Drugi grant (okres realizacji do 2026 roku) – „Słowniki Społeczne” ma polegać na opracowaniu i wydaniu dwudziestu tomów słowników polsko/angielskich w ramach serii „Słowniki Społeczne”. Habilitant jest odpowiedzialny za opracowanie hasła „Etyka

hermeneutyczna”. Należy zaznaczyć, iż dwa ostatnie granty są dla Habilitanta formą aktywności naukowej na wymienionej powyżej uczelni, innej niż macierzysta.

Przedstawione w niniejszym punkcie aspekty działalności Habilitanta mają także swoje odniesienia w postępowaniu habilitacyjnym, które są zdefiniowane w przytaczanym kilkakrotnie artykule 219. 1. PKT 2, lit 3, Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która wykazała się istotną działalnością naukową na więcej niż jedna uczelnia. Wykazana powyżej ocena aktywności w tej dziedzinie jednoznacznie wskazuje, iż określony w/w Ustawie wymóg został przez Habilitanta spełniony.

2.3.1. OCENA OSIĄGNIĘĆ DYDAKTYCZNYCH, ORGANIZACYJNYCH, POPULARYZUJĄCYCH NAUKĘ LUB SZTUKĘ.

Dorobek dydaktyczny Habilitanta przedstawia się imponująco, prowadzi bowiem zajęcia z filozofii na swojej macierzystej uczelni – Uniwersytecie Papieskim w Krakowie (dawniej Papieska Akademia Teologii) już od 1999 roku. Do 2004 roku były ćwiczenia: z filozofii człowieka, teorii poznania. W latach 2002-2005 prowadził ćwiczenia z filozofii nowożytnej dla kleryków w ramach zajęć zleconych. Po obronie doktoratu w 2004 roku Habilitant prowadził następujące zajęcia na Wydział Filozoficznym dawnego PAT-u i obecnie UPJPII: ćwiczenia z teorii poznania; wykład z estetyki od 2015 roku; wykład z filozofii poznania od 2016 roku; wykłady z antropologii filozoficznej i teorii poznania (2006-2012); konwersatorium z etyki stosowanej (2012-2013). Habilitant współprowadził także następujące seminaria: seminarium z etyki (2004-2007); seminarium z filozofii poznania (2007-2016).

Habilitant miał również zajęcia na Wydziale Teologicznym macierzystej uczelni dla studentów świeckich i kleryków, były to: wykłady z filozofii człowieka od 2004 roku, a od 2016 roku z teorii poznania. Warto także wymienić wykłady na Wydziale Prawa Kanonicznego UPJPII z filozofii człowieka (od 2004 roku) i wykład z wybranych zagadnień estetycznych XX i XXI wieku (od 2016 roku). Również na Wydziale Nauk Społecznych UPJPII miał on ćwiczenia z filozofii dla studentów dziennikarstwa (2014-2016). Natomiast w latach 2007-2014 Habilitant wykładał teorię poznania i filozofię człowieka w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie.

Habilitant w trakcie aktywności dydaktycznej był także promotorem na Wydziale Filozoficznym PAT 11 podyplomowych na Podyplomowych Studiach z Filozofii, Etyki i

Wiedzy o Kulturze; 14 prac licencjackich, 2 magisterskich na Wydziale Filozoficznym UPJPII i raz był promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim.

Z działalności organizacyjnej Habilitanta należy wymienić pełnienie funkcji opiekuna Samorządu Studenckiego UPJPII w latach 2007-2011, był także kilkakrotnie opiekunem roczników studentów Wydziału Filozoficznego. W latach 2004-2009 był odpowiedzialny za Komitet Badań Naukowych Wydziału Filozoficznego PAT-u. W latach 2010-2012 pełnił obowiązki sekretarza Rady Wydziału Filozoficznego UPJPII. Habilitant był także wybrany do Senackiej Komisji Bibliotecznej macierzystej uczelni w latach 2014-2023, a od 2023 roku jest członkiem Senackiej Komisji Programów i Jakości Kształcenia.

O wysokiej jakości jego działalności naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej świadczy przyznanie Habilitantowi 17.10.2011 roku nagrody J.M. Rektora UPJPII.

Habilitant wykazał się także aktywnością jako popularyzator nauki udziałem w Targach Edukacyjnych w Krakowie w latach 2005-2009. Pełnił także obowiązki przewodniczącego Jury Komisji w finałach Konkursu „Ślady Tischnerowskie” dla szkół średnich, organizowanego przez Zespół Szkół nr 3 w Wadowicach w latach 2014-2017.

Scharakteryzowana powyżej działalność Habilitanta jako dydaktyka filozofii (wykłady, ćwiczenia, seminaria i praca w komisjach senackich UPJPII) i popularyzatora stanowią ważny aspekt uprawiania przez niego nauki poprzez kształcenia i upowszechnianie wiedzy filozoficznej. I w/w aktywność należy uwzględnić w jego postępowaniu habilitacyjnym.

KONKLUZJA

Przechodząc do końcowego wniosku chciałbym powtórnie nawiązać do Artykułu 219. 1. PKT 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, który jest fundamentalnym punktem odniesienia w niniejszej recenzji i determinuje obszary aktywności naukowej w postępowaniu habilitacyjnym.

Reasumując: na podstawie zamieszczonych w niniejszej recenzji opinii i wniosków odnoszących się do głównego dzieła Habilitanta, jego publikacji oraz działalności naukowej na uczelniach krajowych i zagranicznych, stwierdzam jednoznacznie, że całościowy dorobek naukowy ks. dr Marka Sołtysiak spełnia wymagania formalne określone w/w Ustawie do nadania mu stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie

naukowej filozofia. Również wnioskuję do Wysokiej Komisji Wydziału Filozoficznego Papieskiego Uniwersytetu im. Jana Pawła II w Krakowie, o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego. Kontynuując moją konkluzję stwierdzam, także że ks. dr Marek Sołtysiak jest naukowcem o wyraźnie rozpoznawalnym profilu intelektualnym w polskim środowisku filozoficznym. Na szczególną uwagę w jego dorobku naukowym zasługuje monografia habilitacyjna, która jest znaczącym wkładem w rozwój badań nad filozofią Kartezjusza i stanowi ważne kompendium wiedzy dla specjalistów badających dorobek filozoficzny i naukowy tego myśliciela. Z myślą o dalszym rozwoju naukowym Habilitanta warto zaznaczyć, iż posiada on znaczny potencjał intelektualny i językowy do twórczej obecności w międzynarodowych ośrodkach filozoficznych.

ks. dr hab. Bogdan Lisiak



Zakopane, dn. 30 kwietnia 2024 r.